

# MUCHA

№ 5

EKSPEDYCJA W BIURZE UNGRA  
Wierzbowa 8.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:                      na Prowincji:  
Kwartalnie . . . rb. 1 —      Kwartalnie . . . rb. 1 25  
Cena egzemplarza kop. 10.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Hoża № 47.



## Po rozprawach katowickich.

*Kanclerz żelazny.* — Głupis, boś głupi, mój Bethmanku, ale że wymyślasz Polakom nie gorzej od tego dudka Bülowa, to się pobaw jeszcze trochę w kanclerza, zanim cię twój „uszczypliwy“ pan za drzwi nie wyprosi.



## CO MÓWI HISTORJA.

Na ugodowe ciche polskie szepty,  
Co w różnych kołach zaczęły mieć wzięcie,  
Wedle Bismarcka krzyżackiej recepty,  
Dał już odpowiedź Bethmann w parlamencie.  
Nie brakło w dźwiękach jego ostrej mowy,  
Ni cięcia nożem, ni uklucia igły,  
Pomimo tego zamroczone głowy  
Dotychczas w mrzonce swojej nie ostygły.

Idą, pomimo, że wciąż trwają szczucia,  
Nienauczeni przez dzieje ni trocha,  
Pewni, że Wiluś zmieni swe uczucia  
I że się w końcu w Polakach zakocha.  
Jeśli się oni łudzą w dobrej wierze,  
Jeśli trwać myślą w zaślepieniu takim,  
Zanim to pruskie nastąpi przymierze,  
Trzeba przypomnieć: „ostrożnie z Prusa-  
[kiem”.

Niech przetrą oczy i nadstawią ucha,  
A blisko siebie ujrzą najwyraźniej,  
Co Prusak zrobił z „odwiecznego druha”  
I jakie skutki z Prusami przyjaźni.  
Jeśli się jeszcze złuda nie rozchwieje  
I ugodowa nie padnie teoria,  
Niechaj się wglębią w dawnej Polski dzieje  
I posłuchają, co mówi historia.

Ona powiada że wrogie Krzyżactwo  
Z spokojem w duszy popełniało zbrodnie;  
Fałsz, wiarołomstwo, obłuda, matactwo  
Były to życia ich gwiazdy przewodnie.  
Płuca ich zemstą dyszały i gniewem,  
I serca żyły zaborczym zamiarem,  
A ich przysięgi były wiatru wiewem,  
A każdy dar ich — był Danajów darem.

Ona powiada, że w marcu przemija  
Lat sto dwadzieścia, gdy z obłudą skrytą  
Fryderyk Wilhelm, ta królewska żmija,  
Wchodził w przymierze z Rzeczą Pospolitą.  
Pomoc obiecał i obronę kłamał,  
A siecią intryg otaczał zbrodniczą,  
I bez wahania swe przymierze złamał,  
Gdy sprzymierzeniec mógł się stać zdobyczą.

Odtąd się zgoła nie zmieniły Prusy,  
Lecz im przybyło zbrodni na sumieniu;  
Zawsze ich nęcą zaborcze zakusy,  
Zawsze są wrogie ludów wyzwoleniu.  
Zwieść się nie dajmy ugodowym znakiem,  
Choćby nam świetne obiecywał glorie,  
Pomnijmy słowa: „ostrożnie z Prusakiem“,  
Słuchajmy nauk, danych przez historję.

## Co za pytanie?

- Niestety! Wieża Eiffla się wali.
- A czem że jest ta wieża Eiffla?
- Symbolem Francji nowoczesnej.

## KALENDARZYK.

<i>Poniedziałek.</i>	Nareszcie błysła Polakom nadzieja, W maju nadleci kometa Halleya.
<i>Wtorek.</i>	Raz jeden dobrze ogonem zamiecie, I koniec będzie wszystkiemu na świecie.
<i>Środa.</i>	Dla nas się świetna zapowiada dola. Bo już prawie na nie cała rola.
<i>Czwartek.</i>	Dla nas los w szczęsną krainę zawraca, Bo hakatystów na nie cała praca.
<i>Piątek.</i>	Choć dla nich obu każdy Polak zbrodzień, Ledwie po kilku mogą utnąć codzień.
<i>Sobota.</i>	Miał ciągle wołać: ratunku, o rety! Lepiej hurtownie zginąć od komety.
<i>Niedziela.</i>	Niech więc Polaka radością upaja, Halley i data: ósmnasty maja.

## Jakto, skąd?

- Widziałeś coś podobnego? Uczni wylczyli, że na świecie jest równe 600,000 gatunków zwierząt.
- Sześćkroćstotysięcy i jeden, chciałeś chyba powiedzieć?
- Skąd ten jeden?
- Jakto, skąd? Przecież Bethmanna-Hollwega, po jego ostatniej mowie o Polakach w pruskim parlamencie, nie będziesz chyba zaliczał do ludzi?

## Do pana Jana Popiela w „Słowie.”

Chociaż zajęcia mam i tutaj chmarę,  
Z tamtego świata kreślę tych słów parę.  
Piszesz, mosanie, że z mego powodu,  
Prusak jest wrogiem polskiego narodu;  
Że na nas za to dłoń prusaka leci,  
Bośmy rok mieli sześćdziesiąty trzeci.  
Mości Popielu! Pytam! Nikt nie słyszy:  
Czy też i ciebie nie nadjadły myszy?  
Bo z twoich twierdzeń jest dosyć osnowy,  
Sądzić, że mały szwank masz koło głowy.  
Bierz się do leków, miał pisarskiej pracy,  
Radzi *Kraszewski* ci, *Józef Ignacy*.

## NOWINY

(od wieczora do rana).

— Z powodu mającego nastąpić w dniu 18 maja b. r. końca świata, wprowadzenie samorządu miejskiego w Królestwie Polskim zostało odłożone do roku 1925.

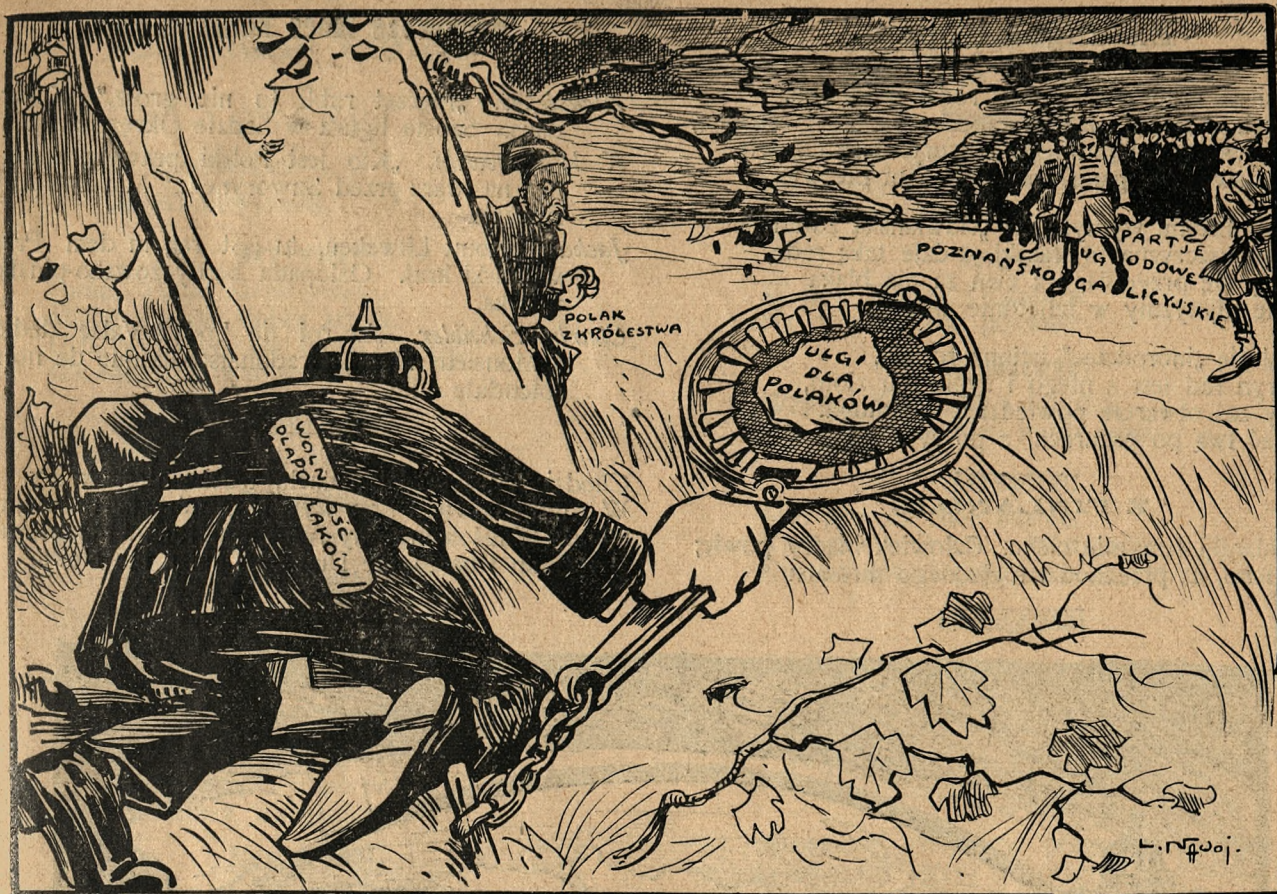
— P. Szelechow dezynfekuje na gwałt w pismach polskich swój kawior, ażeby nie zalatywał Bakajem.

— Sprawa Aleksiejewa contra Nikiforow wpłynęła do sądu; o wypłynięciu pana Aleksiejewa z Dumy skutkiem tej sprawy, doniesiemy oddzielnie.

— Jeszcze ze dwie takie damy, jak Borowska w Krakowie, a marzenia nasze ziszczą się: Polska nie zjeździe nigdy z myśli i ust całego świata.

— Prusy chciały w tych dniach podać polskiemu ugodowcom rękę do zgody, obie jednak kończyły tak były zajęte waleniem Polaków, że pomimo najszczerzej chęci szlachetny ten zamiar nie mógł być wykonany.





### NASZ DOBRODZIEJ.

— Jeżeli się na tę przynętę zaraz nie złapie, to mu pokażę drugą błagę zza paska, a wtedy Herr przywiślański Polak, jak nic, w potrzask wpadnie.

## Błyskawiczne awanse.

(HISTORIA KOLEJOWA).

Jest Nadwiślańska tu u nas kolój,  
Wstawiona zdawna i niezbyt ślicznie:  
Pociągi po niej chodzą powoli,  
Za to Protekcja mknie błyskawicznie.

Kto ma protekcję można — do góry  
Sunie poprostu aeroplanem,  
Wśród tych inżynier jest dziś niektóry,  
Pan Landsberg Emil (pod tem znan mianem).

*Pierwszego marca* na stacji Praga  
Był „pomogorem” — skromna to rola!  
*Pierwszego kwietnia* poszedł (nie błaga!)  
Na zawiadowcę do Terespoła.

Z sześciuset rubli osiemset blisko  
Otrzymał pensji na tej posadzie;  
Nie skok to wielki, nie dziewowisko  
W kolejowego świata gromadzie.

Aliści wkrótce, *pierwszego maja*  
Spadła nań nowa łaski ulewa:  
„Naczalstwo” pensję jego podwaja,  
Na zawiadowcę śle do Grajewa.

Nikt go nie widział jeszcze na stacji,  
Wtem — dwa miesiące zaledwie minie,  
Dla dobra służby i z zasług racji,  
Już nowy awans na niego płynie.

Znowu go „przykaz” ogłasza z szykiem,  
Wśród nominacji innych nawału:  
*Pierwszego sierpnia* już naczelnikiem  
Towarowego został wydziału.

Posiadł do dalszej kariery szanse  
I pensji bierze dziś *trzy tysiące* —  
*Pięćkrotną* pensję i *trzy awanse*,  
Zdobył szczęśliwiec w *cztery* miesiące!

Na dygnitarza już wyrósł prawie  
Z wielce skromnego ruchu pacholka,  
A co ważniejsza: siedział w Warszawie,  
Nie myśląc zmieniać biurka, ni stołka.

Dzisiaj się nową posadą cieszy,  
Nim wyższą znowu sobie wyklei,  
Niech więc pan Heskett z przyjazdem spieszy,  
Gdy naczelnikiem chce być kolei.

Jeśli się bowiem spóźni w tej porze,  
Ze dwa tygodnie — będzie miał wpadkę,  
Gdyż błyskawiczny pan Landsberg może  
Z przed nosa jemu sprzątnąć posadkę.

Bo na tej drodze felerów masa,  
O czym i wróbel na dachu ćwierka,  
Ale Protekcja swobodnie hasa  
I nie zna rampy, ani żeberka.

WARSZAWA  
ul. Chłodna 45  
**K. MACHLEJDA**

TELEF. 9-15.

Szan. Publiczności  
Poleca Browar

Lezak  
PILZEŃSKIE,  
Kulmbachskie,  
Monachijskie  
i Lagowe

**PIWO**



## Ex ungue leonem.

Kazimierz Waliszewski, nasz rodak podobno, Historyk, choć człek z głową, niezbyt w mózg zasobną, Siadłszy sobie wygodnie w suworyńskim chlewie, Jak się swojemu panu pochlebić sam nie wie.

Nam, Polakom, wymyśla za „słowiańską zdradę,” Że Chełmszczyzna to fraszki — daje taką radę, Prawicy się przymila, jak cień za nią błąka I różne idjotyzy w feljetonie chrząka.

Przejął się „inorodziec” istinną robotą, Suworyn rad jest z niego i sypie mu złoto, Polacy zaś otwarcie powiedzieć mu mogą: „Poznać lwa po pazurach, a po ryju... kogo?”

## Z FINLANDJI.

W Finlandji strasznie cicho. Człowiek mądry powie; Tak cicho, aż przechodzi niejednego mrowie.

## Najnowsze tańce karnawałowe.

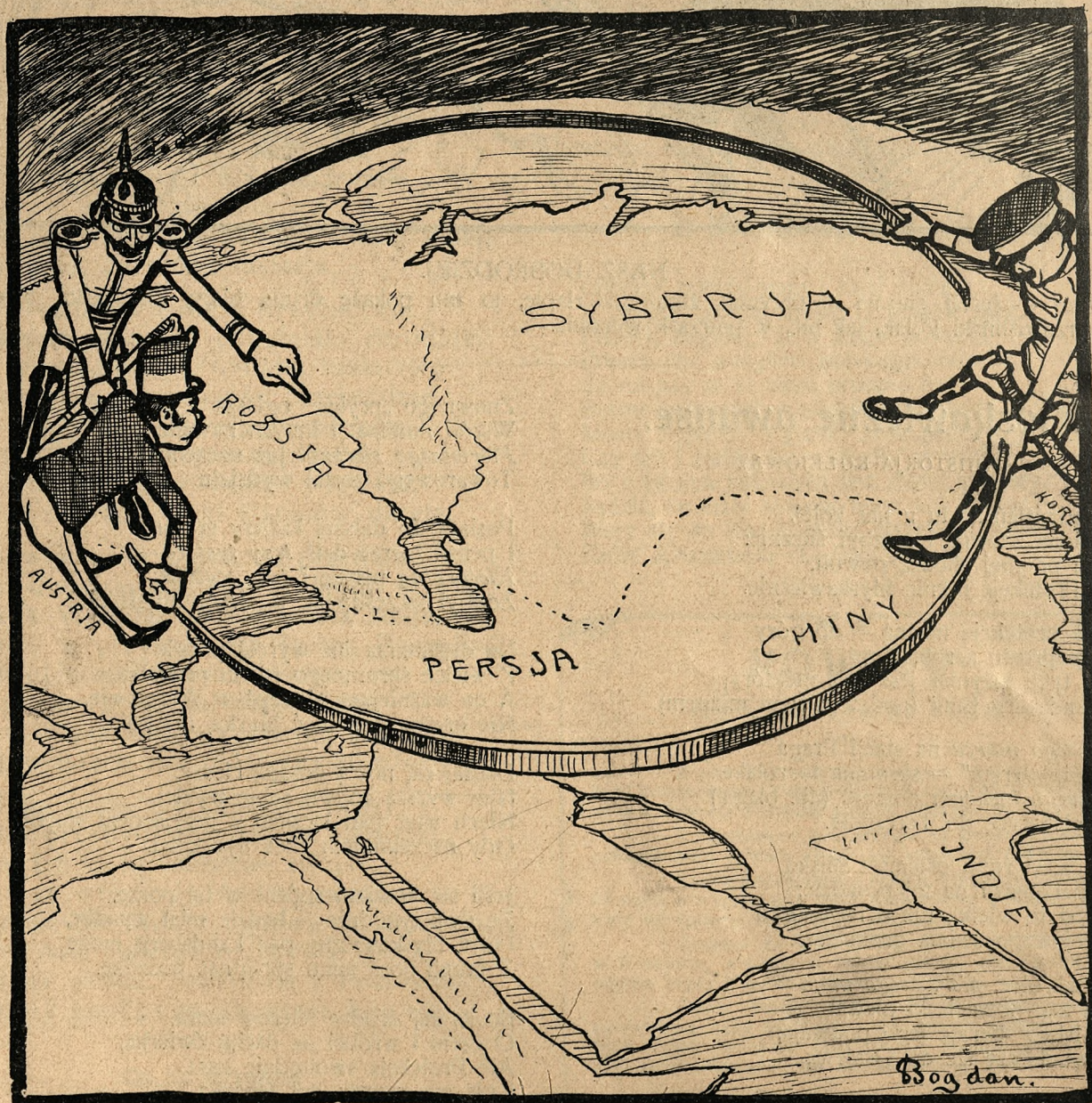
*Aleksiejew.* „Pięćset rubli to nie grosz.” Kontredans. Szósta figura w Sądzie Okręgowym.

*K. Waliszewski.* „Kto jest Polski prawym synem, Bęc na twarz przed Suworynem.” Mazur z przysiadami.

*Jackan.* Komt Litwaken, tu jest raj, in dem Przewisliński kraj. Galopada berdyczowsko-pińskomińska.

*Charles Scheibler.* „Le roi de Lodz.” Valse dediée à Monsieur N. N., Gradonatschalnique de notre splendide ville.

Chodzi Wiluś po komnatach, trochę niespokojny, W Anglii bowiem przy wyborach górą partja wojny. Chodzi Wiluś zasmucony „Wacht am Rhein” nie śpiewa: Bo: Gmin Izba to nie Duma—Tamiza nie Newa.



## DRUH ODWIECZNY.

*Wiluś.* — Razem a mocno, abyście tylko obręcz zamknęli! Co po za nią, to nasze.

Aleja Jerozolimska 68, wprost Kruczej, telef. 185-12.

# SŁOWIAŃSKA

Mleczarnia

Lokal znacznie rozszerzony. Urządzenie w stylu swojskim. Poleca na karnawał wysmienite pączki oraz ciasto własnego wypieku.

Ceny niskie, dotychczasowe.



## Chińskie cienie.

OSOBY:

L. Krzywicki.

A. Niemojewski.

**Krzywicki.**

Panie! Panie Niemojewski,  
Miałeś u mnie dobre kreski,  
Dziś twój mózg się zaczął psować:  
Jak śmiesz żydów krytykować?

**Niemojewski.**

O co waćpan robisz krzyki!

**Krzywicki.**

Wiesz: nie znosi żyd krytyki.

**Niemojewski.**

Wszakże myśli złych nie miałem,  
O litwakach ja pisałem,  
Że mam rację — każdy widzi.

**Krzywicki.**

Wszystko jedno — to też żydzi,  
O nich w ten sens pisać przeto  
W imię Marksa, stawiam *veto*.

**Niemojewski.**

Pozwól wyrzec jedno słowo...

**Krzywicki.**

Pan świadomość rwiesz klasową  
I reakcji siejesz zaród.

**Niemojewski.**

Po za klasą jest i naród,  
A co narodowi szkodzi...

**Krzywicki.**

Cóż to nas, klasę, obchodzi!  
Żyd — to postępek (czytaj w Marksie)...

**Niemojewski.**

Już mi przed nim nie gniewa kark się,  
Stąd żyd niema też powabu.

**Krzywicki.**

Pst!... pst!... tabu! tabu! tabu!

**Niemojewski.**

Zepsułeś papieru plachty,  
Drwiąc z mieszczaństwa i ze szlachty!  
Gryzłeś klasę miejską, rolną,  
A na żydów nic nie wolno?

**Krzywicki (uroczyście).**

Żydzi to... to proletarijat!

**Niemojewski.**

Pan jesteś uczony warjat!

**Krzywicki.**

A pan wstecznik i Kruszewan!  
Prawdę ci rzekł Jackan, zgniewan,  
Na rozdroża myśl twa wbiegła.

**Niemojewski.**

Raz naprawdę niepodległa.

**Krzywicki.**

„Reak” jesteś — tak czy owak.

**Niemojewski.**

Przemineły czasy powag!  
Nie święty mi dziś Krzywicki,  
Ni oddane jemu Icki!

**Krzywicki.**

W imię Marksa i Lassalla,  
Na co sobie pan pozwala!

**Niemojewski.**

Wzywaj Kautskych i Engelsa,  
Nie zmieni się zdań mych relsa.

**Krzywicki.**

Jeśli pan ma takie zdanie,  
Któż dziś przy nas pozostanie?  
Nie ma więc co mówić z panem?

**Niemojewski.**

Zostańcie we dwóch — z Jackanem.

## Projekty chełmskie.

„Działacze” chełmscy, pragnąc wprowadzić do nowej gubernji, której utworzenia są pewni, jaknajwiększą ilość przywózowej inteligencji, czynią starania, ażeby do Chełma przeniesiono lub utworzono w tem mieście następujące zarządy i instytucje:

- 1) Wydział kontroli wagonów drogi ż. Wschodnio-chińskiej.
- 2) Główny zarząd okręgu fortecznego władcy-wostockiego.
- 3) Kancelaryę głównego sztabu marynarki wojennej.
- 4) Biuro badań naukowych kopalni złota i platyny w okręgu górniczym uralskim.
- 5) Wydział kucia koni przy zarządzie stadnin państwowych.
- 6) Sekretaryat katolikosa ormiańskiego, oraz
- 7) Biuro komisji do wyszukiwania sposobów walki z filokserą besarabską.

Należy się spodziewać, że Duma nie zaduma się długo nad wykonaniem tych projektów i ze swej strony doda jeszcze, wzdychającym do inteligencji istinnym chełmskim: Puriszkiwicz na gubernatora, na naczelnika jego kancelarji pośła Aleksiejewa.

Wtedy w inteligencję Chełm się tak ozłoci,  
Że mu zazdrościć będą nawet Hotentoci.

## Przepowiednia na r. 1910.

IzwolSkij  
Turcja  
Rumunja  
Ferdynand

Wilus  
Japonja  
Austria  
Aehrenthal  
Chiny.

Doskonały

w smaku



Koniak

T-wa

„Imperial”

W WARSZAWIE  
sprzedaż

wszędzie.

**25% rabatu 25%**  
przy kupnie herbaty, kawy, kakao i czekolady  
w magazynach: D. A. i G. Dementiew i A. P. Christiani.  
Główny Skład Marszałkowska 124. Filia Długa 28.



## Korespondencja braterska.

Warszawa.

I. N. Polusztannikowu

Bywшему serbskiemu dobrowolcu.

Miły Ilja!

Wczora, swobodnym będąc, do Jermilki ja zbiegł o zdrowiu jego oświadczyć się. Kum mój, sława Bogu, od nowogodniego pijaństwa ze wszystkim już wyzdrowiał, tylko na duszy u niego widno jakie tam bole jeszcze ostali się, a to pasmurny wzrok jego i patrzy on z podobna dzieciobójcą.

Pozdrowiwszy mnie, Jermil Pamfilowicz w zadumę głęboką wpadł i milczenie chronił. Ja także samo milczał i tak my z sobą porozumiewali się.

Nakoniec on, ciszę naruszywszy, spytał:

— Widział ty jego?

— Nie, nie widział, no mówili mnie, że straszny on.

— Nie daj Bóg, co to będzie?

— I chwost u niego, mówią, wielki, sazeń ze sto.

— Skąd ty chwost wziął? Czy to w Jalcie z chwostami żyją?

— W jakiej tobie tam Jalcie! On że z zagranicy przybył.

— Łzyj ty, brat, no znaj miarę. Maleńkiemu

dzieciatku wiadomo, że on w Jalcie gradonaczelnikiem był.

— Kto taki? Kometa?

— Ach, ty o komecie to? Nu jego do czorta, on nie straszny. Ja o Dumbadze mówię... w Pitrze że on u nas gradonaczelnikiem został.

— Ot tie na! — zawołał ja, nie mogąc więcej ze strachu przemówić.

— Sławny on człowiek — rzekł Jermil — bohater, Ilja Muromiec prosto, no grozny, nie daj Bóg. Ręka u niego żelazna i zakony strogie.

— Porządek on w Pitrze zaprowadzi.

— Koniecznie, pokaże on, że nie darmo u z Jalty przyjechał. Es-erów momentalnie wyniecie, kadetom i innym krzykunom namordniki nałoży, a żydy w Pitrze nie pokazuj się jemu, a to on ich gotów pod połowy sąd... tego...

— Mówią, że on i mirowych sędziów nie lubi i sam w miejsce nich grańdańskie dzieła rozbiera?

— Wszystko on, brat, umie i wszystko może. Jeżeli zechce, tak nietylko mirowym, no i admirałem zostanie. A zakon jemu ustanowić łatwo, wszystko równo, co nam z tobą płunąć.

— Sposobny człowiek; takiego jeszcze u nas nie było.

— Prawda, brat, no i bieda z tego. A to naszemu bratu także samo źle przyjść się może.

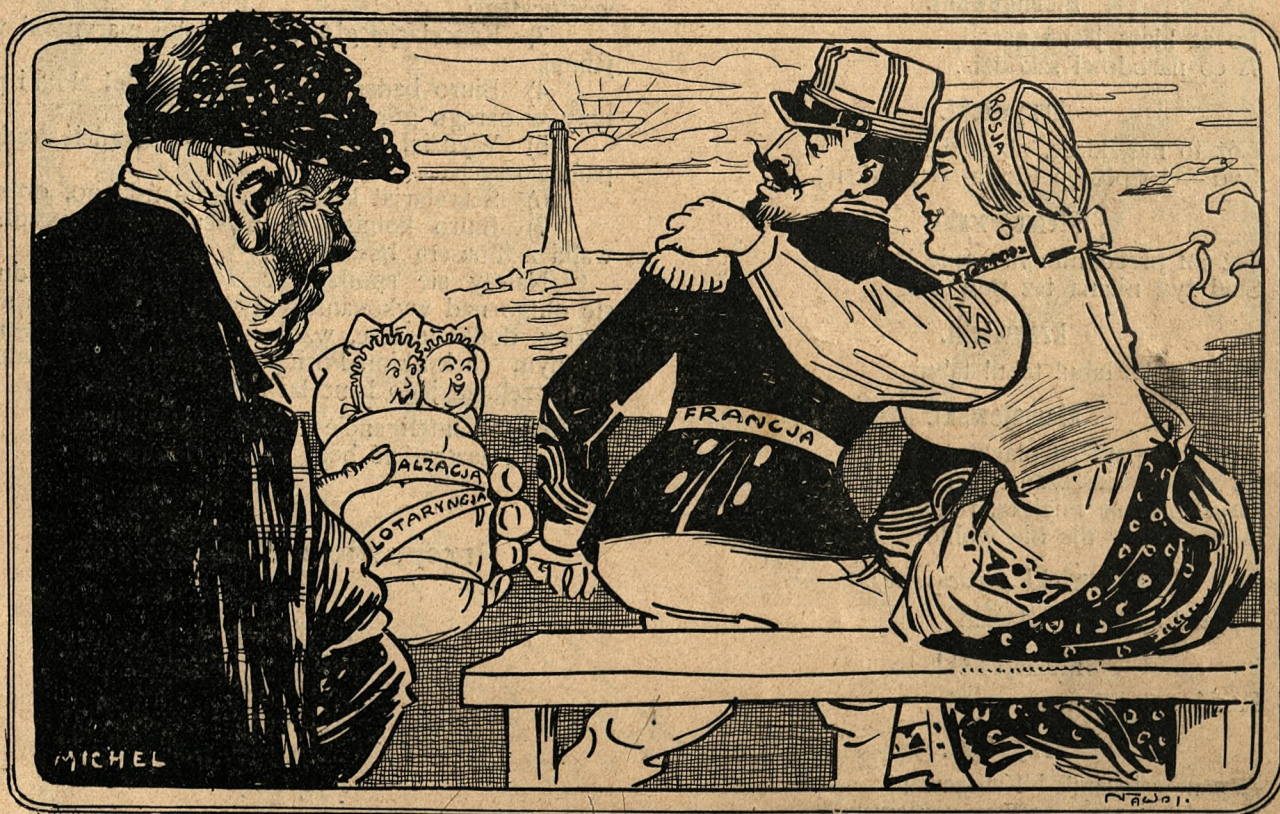
— Po jakiej przyczynie, jeżeli u nas sumienie spokojne i my nic przeciwegalnego nie robim.

— W tem to i rzecz, że przy nim ty nie roz-

Magazyny na parterze i na pierwszym piętrze.

Najnowiejsze źródło zakupu fundamentalnie doskonałej bielizny męskiej, trykotażu, skarpetek, chustek do nosa, kamizelek pikowych i t. p. artykułów specjalności bieliźniarskiej.

SPECJALNOŚĆ FIRMY: Bielizna obstalunkowa, modelowa (na miarę).  
Ceny w granicach możliwości uprzyjemnione i najniższe w stanie.



MIŁOŚĆ Z PRZESZKODAMI.

Michel. — Aber kommen Sie doch, lieber Jean! Z tą damą pan się i tak żadnego potomstwa nie doczeka, a u mnie znajdzie pan bez trudu gotowe bliźnięta.



Najlepsze do mycia są  
**MYDŁA**  
Przetłuszczone Hygieniczne

Udelikatniają skórę i chronią ją od wpływu temperatury  
wyróbu Apteki M. Malinowskiego  
w Warszawie, Nowy - Świat 35.

**WACŁAW SUŁKOWSKI**

Chemiserie Spéciale

Białańska 5, wprost Daniłowiczowskiej. Telef. 47-46.

5wa  
co



**WACŁAW SUŁKOWSKI**

Chemiserie Spéciale

Białańska 5, wprost Daniłowiczowskiej. Telef. 47-46.

Magazyny na parterze i na pierwszym piętrze.

Najnowiejsze źródło zakupu fundamentalnie doskonałej bielizny męskiej, trykotaży, skarpetek, chustek do nosa, kamizelek pikowych i t. p. artykułów specjalności bielizniarskiej.

**SPECJALNOŚĆ FIRMY: Bielizna obstalunkowa, modelowa (na miarę).**

Ceny w granicach możliwości uprzyjemnione i najcisłej state.



NA ŚMIETNIK.

Wśród kamaszy bez podeszew, papierowych spodni,  
Lecą twarzą intencjenci, co dymisji godni,

bierzesz, co legalne, a co przeciwlegalne. Położmy,  
że w poniedziałek on zakon tam jaki, postanowienie  
na konto publicznego porządku wydaje, a ty, brat,  
w środę zgodnie z tym zakonem postąpisz. Ot i prze-  
padł ty już!

— Nie pojmuję ze wszystkim...

— Przepadł, brat, a to winien ty być po no-  
swemu zakonu, wydanemu we wtorek, postąpić. Ot,  
co! Zakony u niego lecą, jak kurjerskie pojazdy.

Gwałtu! Rety! Co się dzieje? Świat się kończy cały,  
Kiedy w Rosji do śmietnika wpadły „generały”.

na żelaznej drodze. Nie pośpiejesz jednego prze-  
czytać, a tu już drugi sygnalizują.

— Tak, jakże konstytucji być?

— Ty sobie to słowo z głowy won wyrzuć,  
a to jeżeli jego kiedy gromko powiesz, bieda wyjść  
może. Generał-major Dumbadze tobie teraz kon-  
stytucja on że i Swod zakonów i Zebranie posta-  
nowień Senatu. Ot, jak!

— Bojazzo, druh, żyć teraz będzie.

ZWRÓĆCIE UWAGĘ NA

najlubiejsze wody kwiatowe,  
mydła i perfumy:

„Antique” „Gout d'or” „Ideal”

TOWARZYSTWA

**S. I. CZEPELEWIECKI i S-WE**





— *Koniecznie, bojazno. I mnie, brat, nietylko za siebie, no i za premiera strach.*

— *Nu, już ty!... kudy pojechał!*

— *I w zaprawdę. Nie spodobaj się premier generatu Dumbadze, tak on jego jęszcze z Pitra wysłać przykaże i premier smirnienko posłuchać jego musi. A tak na czas wojennej ochrony ja bez służby, a naród bez premiera ostanie.*

*Twój brat  
Tryfon.*

## Z KRAKOWA.

Czyniąc gromkie huki, puki  
Reklamowe tworząc krzyki,  
Z sztuką sprytną, zamiast sztuki  
Najechały Kraków Styki,

Bijąc w gongi i w tam-tamy,  
Chcieli, mając zysk na planie,  
Swe Gunwaldzkie panoramy  
Ulokować w Barbakanie.

Chcieli zrobić tam wystawę  
Swojej sztuczki arcydziela,  
Aby zaćnić sobą sławę,  
I Witolda i Jagiella.

Już, już byli pewni swego,  
Pewni sławy oraz gronia,  
Wtem ktoś krzyknął: „A dla czego  
Nie łaskaby z tem na Błonia?”

Zawrzał Styka oburzeniem,  
Gdy to spadło nań jak z procy,  
Klnie się duszą i sumieniem,  
Zwie patriotyzm do pomocy.

I by wzmocnić swe gadanie,  
Wykrzykuje temi słowy,  
Że mieć Grunwald w Barbakanie  
Obowiązek narodowy.

Rozczulony i zapłakan  
Rzewnie błaga Krakowiaków,  
Próżno! Jeszcze raz Barbakan  
Od najazdu broni Kraków.

Mimo prośby jaknajtawsze,  
Geszeft z rąk mu się wymyka,  
Bo tak dzisiaj jak i zawsze  
Styka zbył się z błagą styka.



### NA NOWYM-ŚWIECIE.

*P. Szelechów.* — Proszę wejść do mojego sklepu, kochany panie Miłopolski. Ja nietylko, że żadnego Bakaja nie znałem, żadnych subwencji na rosyjskie cele polityczne w Warszawie nie dawałem, lecz mogę przysiąc, iż podczas wyborów pośła Aleksiejewa, chodziłem przez godzinę zły, jak gorczyca, tak mi Polaków okrutnie żal było.

BAR „RENAISSANCE”  
Plac Teatralny

pod nowym zarządem  
Konstantego Wysockiego

dlugoletniego kierownika firmy  
„Władysław Müller”.



## O „Narodnich Listach.”

Czeski hlas — „Narodni Listy,”  
Naszych wrogów kamasz,  
Sypie na nas wrogie świsty,  
Choć je ma dziś Kramarz.

Zgłębiając Borowskiej sprawę,  
Pisze wśród łajania,  
Że to „typ jest Polki” prawy  
Od czasów powstania.

Gdy nie pragniesz przykrych słówek,  
Slawny pane Kramarz,  
Weź czerwony w dłoń ołówek  
I te słowa zamaż.

Wiedz, gdy w tobie jeszcze z siłą  
Mózgu tli ogarek,  
Że powstanie nie zrodziło  
Szpiegów, ni zbrodniarek.

A Borowska... ma wszak ona  
Obcej krwi domieszki:  
Z ojca Niemca urodzona,  
A zaś matki czeski.

Przed pisaniem, trza rzecz zbadać,  
Slawny pane Kramarz,  
Jeżeli się nie chce wpadać  
W arcy-szpetny blamaż.

Dla bardzo prostej przyczyny.

- Polacy poznańscy nie biorą urzędowego udziału w Wystawie niemieckiej w Poznaniu.
- Dla czego?
- Dla bardzo prostej przyczyny, bo chociaż Wiluś Poznańczyków z ziemi wywłaszcza, nie udało mu się jednak dotychczas wywłaszczać ich z ambicji.

Nie jeden się jeszcze.

Dziwna jest ta Austrija. Narodów bez liku,  
Ciągłe masa wrzawy, ciągłe chmara krzyku,  
Niby to źle wszystkim, a w końcowej treści,  
Niejeden się jeszcze kraik w Austrii zmieści.

Wezwanie na bal maskowy artystyczno-literacki  
„Pod Biegunem”

mający się odbyć w d. 30 stycznia r. b. w Salach Redutowych.



W północ sama, trzydziestego,  
Spieszcie wszyscy na początek,  
Gdzie się masek tłumi zbiega.  
Snuć tajemnych intryg watek.  
Zabrzmie gwarem, zabrzmi

[śmiechem,  
Strojnych konnat każdy katek  
I namiętnych szepców echem...  
Spieszcie wszyscy na początek!

Krótkie, krótkie życia chwile,  
Troska tryumf święci stale,  
Szczęścia przy niej tylko tyle,  
Ile — w niepamięci szale.  
Tej pociechy zdrój kryniczny,  
Zleje na nas całe fale  
Literacko-artystyczny  
Bal maskowy, bal nad bale.

Będzie znowu bal maskowy,  
Artystyczny bal nad bale,  
Piękne panny, żony, wdowy,  
Spieszcie sunać w wdzięków  
[chwale,  
Trzydziestego, w północ samą  
Zapełnijcie Redut sale,  
Gdzie zaszumi szału gama  
Literacki bal nad bale!

Spieszcie męże, gdzie z pod [maski  
Czarujące strzelą oczy,  
Kędy w złudne strojny blaski  
Szał zapustny czar roztoczy;  
Pierś rozżarzy pragnień  
[tchnieniem,  
Zmysły, serca wam zamroczy ..  
Roziskrzzone upojeniem  
Czarujące strzelą oczy.

GRANDS VINS de LUXE

Szampańskie J. R. ROY.

Czyj będzie rok?

- Jesteśmy więc w roku Słowackiego i Chopina.
- Tak niby, ale przyjsć może ktoś, co tym naszym Wieszczołom zrobi konkurencję i rok zostanie jego.
- Kto taki?
- Mars.

„Jedność” w Łodzi.

Zamkną! rzekli w Piotrkowie, gdzie dłoń władzy  
[gości.  
Bo in Łodz nie potrzeba bynajmniej jedności.

FRYZJER

— męski i damski —  
Wielki wybór perfumerji, grzebieni, szyldkretów, neseserów  
wyroby z włosów. NOWY-ŚWIAT 17, telef. 13-11.

Przytocki i Makulski

Teatr „OAZA”

Dziś zmiana programu.  
Ogród zoologiczny w Antwerpji. — Piraci napowietrzni. — Czarująca miniatura. — Ćwiczenia pani Frascoya na trapezie i wiele innych.

WINO SZAMPAŃSKIE

Heidsieck MONOPOLE SEC

uľubiona marka w wszystkich Dworów Europejskich. Firma istnieje od roku 1785.



## KONKURS DRAMATYCZNY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

W górę czapki, na dół czoła,  
Czujmy plony dzielnej pracy:  
Tysiąc rubli za „Sokoła”  
Wziął Grabowski, pan Ignacy.

Talent jego lśni szlachetnie,  
Często błysnie naksztalt racy,  
Rymem, prozą włada świetnie,  
Imię Grabowski, pan Ignacy.

Pisze dużo, ciągle czynny,  
Niech się w Polsce rodzą tacy,  
Jak ten były sędzia gminny,  
Imię Grabowski, pan Ignacy.

— Jaka figura w mazurze jest obecnie najmodniejsza?

— Inorodcza.

— Jak się ona tańczy?

— Stawia się jednego, Bogu ducha winnego tancerza pod ścianą i każda para, która obok niego przeleci, musi go skubnąć.

— A zakończenie?

— Nie było go jeszcze nigdy, bo zazwyczaj wybrany na inorodca zabiera się i wynosi z niegościnnego domu, przysięgając, że noga jego więcej tam nie postanie.

## BAR EXPRESS

Restauracja pierwszorzędna. Osobny pokój dla Pań. **Nowość!** Lokal w piwnicy wspaniale urządzonej.

Ceny niskie.

Rendez-Vous dla przyjezdnych  
Warszawa, Jerozolimska 80.

J.wo Brocard & Co  
Kwiatowa Woda Kolońska  
„CUDNA KONWALJA”



Cena flakonu Rs.1.



Nagrodzone srebrnym medalem na wystawie w Częstochowie.

FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN

A. OWCZARSKIEGO

w Warszawie, Mazowiecka 11. Telef. 110-38.

POLECA: pianina gwarant. dobroci po cenach przystęp.

Przyjmuje do reperatury fortepiany i pianina.

Zatwierdz. przez Depart. Lekars. za № 6, znane ze swej dobroci

Dla kaszlących i astmatyków

## TUSSOLINOWE PASTYLKI

Główny skład w aptece J. Lelejki, Marjańska 12. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Pijcie znakomite Piwo i Porter

z browarów Tow. Akc. **Waldszleschen**  
RYGA

Skład Główny: Warszawa-Praga, ul. Strzelecka 25.  
Telefon № 33.

## PRAWDZIWE SODEŃSKIE MINERALNE PASTYLKI FAY'A

(ze znakomitych sodeńskich źródeł leczniczych № III i XVIII) od 25 lat zalecane przez lekarzy przeciw: kaszlowi, chrypce, zaflegmieniu.

Do nabycia we **wszystkich** aptekach i składach aptecznych.

TOW. AKC. BROWARU PAROW.

**HABERBUSCH i SCHIELE**

w Warszawie

poleca piwa bawarskie, pilzeńskie, kulmbach.



Skądże wiesz o tem?

- Coś taki zły?  
 — Ślizgawica! Wywróciłem się już z pięć razy na 'chodnikach.  
 — Aha! A za każdym razem przed jakimś domem rządowym.  
 — Skądże wiesz o tem?  
 — Tam nigdy piasku nie sypią, bo czy to rządowi co szkodzi, jeżeli jaki inorodziec złamie w Warszawie ze dwie nogi?

**Debiut hr. Tarnowskiego.**

Hrabia Tarnowski, krytyk, ex-rektor,  
 Ex-siewca polskiej nauki,  
 Jest snąc teatru wielki protektor  
 I lubi grywać sam sztuki.

Gdy pomnik Wieszcza stanął w Krakowie,  
 On czuł przed Niemcem obawę  
 I przy schylonej pokornie głowie  
 Grał „Postów śląskich odprawę.”

Dziś, gdy się Grunwald przypomniał światu,  
 Na filopruskie siadł wózki:  
 Nie chcąc w komisjach przyjąć mandatu,  
 Gra tragicznie: „Hołd pruski.”

**J. WAPIŃSKI**

**Magazyn Jubilerski**  
 Krakowskie-Przedm. № 19  
 (dom własny)  
 Telefonu № 38-82.

**Poleca**  
**WYBÓR BIŻUTERJI**  
 Pracownia  
 przy Magazynie.

**SAGRADA BARBER**  
 wzmacnia zoładek  
 i łagodnie przeczyszczca

**„NOBLESSE“**

TABACZNA FABRYKA

firmy Kalinowski & Przepiórkowski

poleca ze świeżych tytoni

**ZNACZNIE ULEPSZONE PAPIEROSY**

<b>RENOMA</b>	10 sztuk	10 kop.
<b>GABINET</b>	10 „	6 „
<b>AZIS</b>	10 „	6 „
<b>MIKADO</b>	10 „	4 „

Pomimo podwyższenia akcyzy ceny niezmienione.

Waga zastosowana do przepisów.



Francuskie Tow. Ubezpieczeń na Życie

**„L'URBAINE“**

Ułgi na wypadek niezdolności do pracy.

Filja dla Król. Polsk. Marszałkowska 136.

Oddział Miejski Jerozolimska 21.

**S. HISZPAŃSKI**  
 SZEWC MĘSKI I DAMSKI

Warszawa, Krak.-Przedm. Nr. 7.

istnieje od 1838 roku.

NOWOŚĆ!

**„Kukielki Warszawskie“**

(Z repertuaru „Momusa“)

**Cena 20 kop.**

Skład główny w księgarni

Gebethnera i Wolffa

Zgoda 12.

**A.K. KLAWIOL**  
 APTEKARZA, GRANICZNA 10  
**ODCISKI**  
 MARKA OCHRON. SWIETNY NA  
 SKORĘ ZGRUB., BRODAWKI,  
 WYSYŁANY DO PARYŻA I LONDYNU.  
 SPRZEDAŻ WSZĘDZIE.  
 STRZEDZ SIĘ NAŚLADOWNICTW.

Klawiol płyn lub plaster.



**NADWORNĄ FABRYKĄ**

Fortepianów i pianin

**J. BECKER**

Skład Fabryczny w Warszawie

№ 30 Nowy-Świat № 30

Tel. 84-35.

**„FACET“**  
 WESOŁY KALENDARZYK  
 na 1910 rok  
 wyszedł i jest do nabycia wszędzie

**PUDER IRIS**  
 19337  
 PERFUMERYI  
 H. LACHS I S-ka  
 NIESZKODLIWY

Na Marszałkowskiej widać przez [szybki]  
**Szynki, kawior, wędzone rybki,**  
 Wszystko świeżutkie, aż idzie ślina,  
 Jest w magazynie **Koźmiakina.**  
**Galarety rybnych** wybór wszelaki,  
 W garnuszkach **bigos,** i smaczne **fla-**  
**ki,**  
 Więc adres sklepu pamiętać prosiem:  
 Na **Marszałkowskiej sześćdzie-**  
**siąt osiem.**

**KRAWIEC MĘSKI**  
**St. Prosiński**  
 w WARSZAWIE  
 Zielna Nr. 16, róg Siennej

NOWOŚĆ!  
**NAWRÓCONY**  
 powieść historyczna  
 przez **BOLESŁAWA BIERNACKIEGO.**  
 Cena 1 rb. 50 kop.  
 Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka

**K. GŁAZIEWICZ**

**MAGAZYN JUBILERSKI**  
 Wierzbowa 5, Telefon 34-44.

**SZWALBE, ŠACH i S-ka**

Senatorska Nr. 8, telefon 67-17.

Gotowe angielskie palta i garnitury.  
 Obstalunki w 24 godzin.  
 Najświeższe fasony.



## Obehód Grunwaldu w Krakowie, według układu namiestnika Bobrzyńskiego.

Obchód rozpoczyna dwa nabożeństwa, 1) za Ulricha v. Jungingen, wielkiego mistrza krzyżackiego, poległego pod Grunwaldem; 2) za nieżyjącego również od lat paru ex-kanclerza Ottona v. Bismarcka.

Po nabożeństwie odbędzie się pochód do kasy-  
na wojskowego, gdzie wśród zieleni ustawione zo-  
stanie popiersie Fryderyka Wielkiego, krojczego by-  
łej Rzeczypospolitej Polskiej, przyczem wygłoszoną  
będzie podniosła mowa na cześć tego szlachetnego  
bohatera, za kawałek wycięty dla Austrii.

Dalej program zapowiada:

Prelekcję na temat potrzeby bojkotowania to-  
warów z Królestwa Polskiego.

Odsłonięcie płaskorzeźby, ofiarowanej przez sto-  
warzyszenie H. K. T. w Poznaniu, przedstawiającej  
projekt wcielenia Galicji do Prus.

Otwarcie wystawy malarskiej pod nazwą Jung-  
Berlin i wiele, wiele innych rzeczy, które Jego Eks-  
cencja pan namiestnik opracowuje jeszcze, przy  
udziale przedstawicieli policji i prokuratorji pań-  
stwowej.

Książę Jerzy.

Serbski książę Jerzy, co głupstw spłodził krocie,  
Za karę w zwyczajnej pomieszczon piechocie;  
Dźwiga pałasz ciężki, amunicji worki,  
Lecz bądźcie spokojni, nie miną go Tworki.

## „Rendez-Vous”

Przyjezdnych i Miejsowych:

**Piwo Waldschleschen i Pilzeńskie z beczki!**

## BAR WIEDENSKI

ul. Trębacka 11.

## Promień

Instalacje oświetleń i biuro techniczne

J. NAIMSKI i Z. KORYCKI

Warszawa, Włodzimierska 1, tel. 13-65.

Lampy żarowo-naftowe „KITSON“ wewnętrzne i zewnętrzne o róż-  
nej sile światła. Zaprowadza OŚWIETLENIA gazowe, gazolinowe,  
kreogazowe, spirytusowe, acetylenowe. Wypożyczalnia oświetleń, reflekto-  
rów i t. p. na zabawy i do celów technicznych.

JEDYNE KRAJOWE

## Warszawskie Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Szyb.

Zapewnia Stowarzyszonym absolutną **bezsporność** polis i udział  
w zyskach.

ZARZĄD: Warszawa, Leszno № 11, telefon 63-53. Jeneralna Reprezentacja  
Z. Tarczyński, Łódź, ul. Piotrkowska № 63, telefonu № 339.

WINO  
Cognac  
Likiery  
Araki  
RUMY  
Porter  
i PIWO  
ang.

Firma egzystuje od r. 1895.

DOM HANDLOWY

**TOMASZ ZANIEWICKI**

Warszawa, Senatorska 19, telef. 13-89.

**Hurtowy Skład WIN**

Cenniki wysyła się na żądanie franco i gratis.

NAJLEPSZE NATURALNE KONIAKI

Firmy *Otard Dupuy & Co.*

jednej z największych w Cognac

egzystującej od roku 1795.

## Lampy naftowo-żarowe „LUX”

różnych typów, od 200 do 1600 świec norm. z ciśnieniem  
i bez ciśnienia.

„AUTOLUX”

do oświetlania wewnętrznego i zewnętrznego

poleca **Tow. Akc. „LUX”**

Warszawa, Plac Warecki № 1. Telefonu № 63-10.

Adres dla depesz: „Keros”.

Cenniki na żądanie.



Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

— SLYNNA W CALYM SWIECIE —

## Herbata z gór Harcu

(Dr. Lauer's Harzer Gebirgstee). Zalecana przez najskynniejsze powagi  
lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw  
Wewnętrznych w Petersburgu, jest jednym z niezbędniejszych środków do  
utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3-ch filiżanek tygo-  
dniowo, leczy wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy reumatyzm,  
atretyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt, prawidłowe trawienie,  
Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy, choleryny. Cena pu-  
delka Rub. 1, pół pudełka 50 kop.

Uwaga: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą:  
Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo

**JÓZEF GROSSMAN**

Warszawa, Śliska 33a. Kantor i skład w podwórzu. Tel. 184-44.  
Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rubla z doliczeniem kosztów prze-  
syłki podług taksy pocztowej. Wystrzegaj się falsyfikatów.

Browar Par.

Żelazna 59, tel. 5-96

POLECA

**W. KIJOK**

Piwo: Pilzeńskie i Bawarskie.

NAJLEPSZE

**Stemple Kauczukowe** tylko u **Z. Weinkranza**

Senatorska № 12

(Plac Teatr.)

Telef. 15-34.

CENA OGŁOSZEŃ. Ogłoszenia zwyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalta 25 kop. Nadesłane na stronie tekstowej 1 wiersz garmentowy 1 rb.  
Margines przez całą długość strony 6 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy”: Leopoldyna 20 m. 7 telefon 115-01.